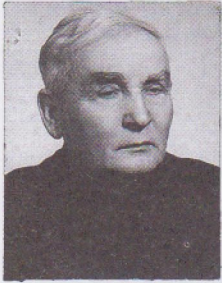


KSIĄDZ KANONIK LUDWIK KOZIEJOWSKI (1895-1977) PROBOSZCZ PARAFII W JASTKOWIE



I. W historii Parafii Jastków rok 2002 cechuje pewna niepowtarzalność, wynikająca z zestawienia lat. Właśnie w tym roku Parafia obchodzi 70-lecie swego istnienia, z czego połowa – 35 lat – przypada na okres, kiedy parafią kierował ks. Ludwik Koziejowski. W bieżącym roku, 30 listopada, będziemy przeżywali również 25 rocznicę śmierci ks. Koziejowskiego. Jest więc w tym roku szczególny powód ku temu, aby przypomnieć osobę kapłana, który przez tyle lat swego życia służył mieszkańcom Parafii w Jastkowie.

Wyrazem naszej pamięci o Ks. Kanoniku Ludwiku Koziejowskim i okazją do modlitwy w jego intencji niech będzie także Msza św. imieninowa, która zostanie odprawiona w dniu 25 sierpnia o godzinie 12, podczas sumy odpustowej.

II. Ks. Ludwik Koziejowski urodził się 25 sierpnia 1895 roku w kol. Motycz należącej do Parafii w Konopnicy. Rodzicami byli Stefania z d. Przyłuska i Józef Koziejowski. W kilka dni później – 31 sierpnia 1895 roku – dziecko zostało ochrzczone w Konopnicy otrzymując imię patrona z dnia urodzin, tj. św. Ludwika. Rodzicami chrzestnymi byli Marianna Guzowa i Roman Miśkiewicz, ekonom z folwarku Sporniak. Mając lat siedemnaście Ludwik rozpoczął naukę w Gimnazjum Filologicznym im. Stanisława Staszica w Lublinie. Po ukończeniu szóstej klasy w czerwcu 1918 roku otrzymał promocję do klasy siódmej, ale dalszej nauki już nie podjął, a mundur gimnazjalisty zamienił na mundur wojskowy. Były to lata walki o niepodległość i tworzenia fundamentów II Rzeczypospolitej. Mając lat 27 Ludwik podjął decyzję, która w sposób zasadniczy określiła dalszy bieg jego życia. – zgłosił się do wyższego seminarium duchownego w Lublinie. Pobyt w Seminarium trwał od 1 września 1922 r. do dnia święceń kapłańskich, które otrzymał 19 czerwca 1927 roku z rąk ks. bpa Mariana Leona Fulmana. Nominacją z 15 października 1927 roku miał być skierowany jako wikariusz do pracy w parafii Rudno, ale już po wypisaniu nominacji skreślono Rudno, a wypisano parafię Kamionka. Po ośmiu miesiącach pracy w Kamionce, ks. Koziejowski został przeniesiony na wikariat do Garbowa, gdzie proboszczem był jego wujek ks. Dominik Przyłuski. Z tej rodzinnej atmosfery, jaka panowała na plebani, dane mu było korzystać aż jedenaście lat. Zmiana przyszła dopiero 25 lutego 1939 roku, kiedy otrzymał nominację na administratora do Piotrawina. Nie znamy dziś okoliczności, które sprawiły, że zaledwie trzy dni później (pismem z 28.02.1939) ks. biskup anulował nominację do Piotrawina, a ks. Koziejowskiego mianował administratorem utworzonej przed kilku laty Parafii w Jastkowie. Wprowadzenia na urząd dokonał Dziekan Lubelski ks. Edward Jankowski w dniu 20 marca 1939 r. Nie wiemy też, z jakim nastawieniem przejmował ks. Koziejowski administrację Parafii w Jastkowie ani, jakie miał plany swej pracy na przyszłość. Czynił to w 44 roku życia i dwunastym roku służby w kapłaństwie. Był więc w sile wieku i z dużym doświadczeniem.

Patrząc dziś na Jego pobyt w Jastkowie trzeba stwierdzić, że przypadło mu w udziale zarządzać Parafią w trzech jakże różnych okresach historii naszej Ojczyzny. Było to kilka miesięcy w niepodległej Polsce, kilka lat w okresie okupacji hitlerowskiej i kilkadziesiąt lat pod okupacją sowiecką. Ta różnorodność sytuacji wymagała jakże różnych zachowań i w sposób zasadniczy określała możliwości pracy w parafii.

III. Ks. Ludwik Koziejowski przybył do parafii, która istniała dopiero sześć lat i dziesięć miesięcy. Osiągnięcia dokonane w tym czasie przez poprzednika były rzeczywiście imponujące. Nie oznaczało to wcale, że następca będzie narzekał na brak zajęć. Mając na uwadze sytuację materialną, do osiągnięcia stanu, który można by określić przynajmniej jako wystarczający, była jeszcze długa droga. Nic więc dziwnego, że ks. Koziejowski zaraz po sprowadzeniu się do Jastkowa przystąpił do realizowania stojących przed nim zadań. Rozpoczął od budowy tzw. organistówki, budynku mieszkalnego dla służby kościelnej, na placu zakupionym jeszcze w roku 1934. Budowę rozpoczęto w marcu, a już 1 maja 1939 roku gotowe mieszkanie przekazano do zamieszkania organistówce. Jak się później okazało, była to jedyna inwestycja gospodarza nowego proboszcza (nie licząc zakupu kielicha mszalnego), zrealizowana w okresie niepodległości.

Z poczynań duszpasterskich należy odnotować pielgrzymkę do Częstochowy w dniu 7 lipca 1939 roku, w której uczestniczyło 350 osób. W porównaniu z liczbą mieszkańców parafii, wydarzenie to

